

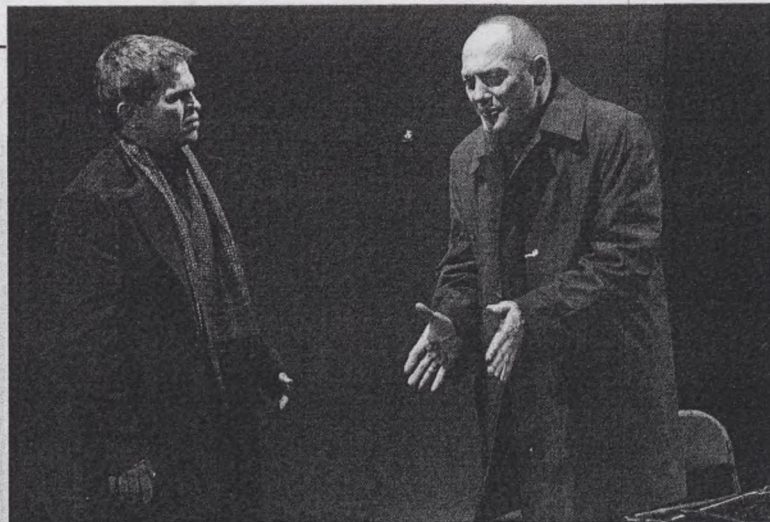
Kobra w Fabryce Trzciny

■ Kobieta w czerni Susan Hill w adaptacji Stephena Mallatratta to pierwsze przedstawienie z cyklu „Scena Kobra” w Centrum Artystycznym Fabryka Trzciny. Widzowie do dziś wspominają „Kobry”, znane z czwartkowego teatru telewizji. Autorski projekt nawiązuje do tamtych przedstawień, które przykuwały do ekranów całe rodziny, wyludniając miasta. Historie kryminalne, thrillery i horrory adaptowane na potrzeby sceny teatralnej nic nie tracą z ducha teatru telewizji. Już pierwszy spektakl udowodnił, że może to być udane przedsięwzięcie.

Jarosław Boberek i Tomasz Dedek manipulują wyobraźnią w pomysłowej inscenizacji, dzięki czemu widzowie przenoszą się na mokra-

dła Crythin, odkrywając tajemnicę tytułowej kobiety w czerni. Choć nie jest to horror ani krwawa opowieść, a klasyczna historia o duchach, to jednak kolejne sytuacje, za sprawą niedopowiedzeń, sugestii, dostrzeżonych ukradkiem szczegółów i podsłuchanych mimochodem strzępów jakiejś historii, budują atmosferę grozy. Sztuka naprawdę mrozi krew w żyłach, i zasługuje na miano fascynującego dreszczowca. Reżyseria:

Krzysztof Lang.



Fabryka Trzciny, Scena Kobra, od 10 stycznia

"Stalica" Nr 2 Luty 2008